

Aleksandra Kijak, *Odkrywca innej Syberii i Dalekiego Wschodu.
O prozie Waława Sieroszewskiego,*

Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010, ss. 258

Do popularnych niegdyś polskich pisarzy końca XIX i pierwszej połowy XX w. należy Waław Sieroszewski. Ważne miejsce w jego twórczości zajmują utwory poświęcone Syberii i Dalekiemu Wschodowi. Recenzowana książka została poświęcona obrazowi tych części świata w nienaukowych utworach tego gorącego patrioty, socjalisty, etnografa i piłsudczyka. Jest zmienioną wersją rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem profesor Anny Czabanowskiej-Wróbel. Jej recenzentami byli profesorowie Franciszek Ziejka i Andrzej Mencwel. Druk książki został dofinansowany ze środków Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podstawą analizy autorka uczyniła 19 utworów z bogatej twórczości pisarza. Ze swej analizy celowo wykluczyła te teksty Sieroszewskiego, „w których kultura nieuropejska i jej specyfika nie znajdują się w centrum zainteresowania piszącego” (s. 47). Przyjęła, że dla „czytelnika utworu egzotycznego tekst literacki stanowi często jedyne źródło informacji o »egzotycznej« przestrzeni i kulturze zamieszkujących ją ludzi. Naiwne zaufanie, jakim czytelnik obdarza autora tekstu, sprawia, że możliwość konfabulacji ze strony piszącego nie jest brana pod uwagę. Dotyczy to zwłaszcza tekstu zrealizowanego, jak w przypadku utworów Waława Sieroszewskiego w konwencji realistycznej” (s. 176). Dla właściwego omówienia twórczości W. Sieroszewskiego w kontekście ówczesnej sytuacji politycznej i kulturowej oraz nieprzeciętnej biografii autora *Uciezki* A. Kijak wykorzystała spuściznę uczonego w Bibliotece Narodowej, znaczącą liczbę opracowań i edycje źródłowe dotyczące twórcy *W matni*, publikacje pomagające w różnych kontekstach analizować jego twórczość oraz Internet. Należy podkreślić, że wykorzystanie zamieszczonej na końcu pracy bibliografii potwierdza lektura książki.

Recenzowana publikacja składa się z obszernego wprowadzenia, sześciu rozdziałów, zakończenia oraz selektywnej bibliografii. Konstrukcja pracy jest trafna. Słusznie dla lepszego uprzyętnienia tekstu rozdziały podzielono na podrozdziały. Wprowadzenie w szóstym rozdziale również „podpodrozdziałów” uzasadnia wielkość tej części pracy. Lekturę ułatwia indeks osób oraz wykaz stosowanych w pracy skrótów i oznaczeń tekstów Sieroszewskiego.

We wprowadzeniu A. Kijak przybliżyła postać autora *Zamorskiego diabła*, ogólnie scharakteryzowała część jego twórczości poświęconą Syberii i Dalekiemu Wschodowi. Opisała przyjęte założenia badawcze. Wskazała czynniki wpływające na specyfikę twórczości Sieroszewskiego i ocenę twórczości pisarza przez jemu ówczesnych. Słusznie zwróciła uwagę na wpływ, jaki na twórczość uczonego miało powszechne wówczas eurocentryczne postrzeganie świata, i na czynniki sprzyjające dostosowywaniu się twórcy *Na kresach lasów* do polskiego odbiorcy.

W rozdziale pierwszym zawarto analizę nowatorskiego na owe czasy obrazu Syberii w tekstach Sieroszewskiego. Pokazano, jak wiele wydarzeń opisanych w jego utworach odzwierciedlało rzeczywistość dziewiętnastowiecznej Syberii, w tym politykę Rosji fatalnie wpływającą na autochtonów. Omówiono też wątki łączące opisywane przez twórcę *Uciezki* społeczności plemienne z polskimi zesłańcami.

W drugim rozdziale autorka ukazała, w jaki sposób pisarz przeciwstawia w dalekowschodnich utworach dwa typy kultur: materialnej (europejskiej) i duchowej. Omawiając

kontekst powstania poszczególnych utworów i porównując przedstawioną w nich rzeczywistość z prawdą historyczną, słusznie podkreśliła, że ta część twórczości Sieroszewskiego ma „charakter politycznych alegorii” w egzotycznym kostiumie ukazujących sytuację Polski na początku XX w. (s. 89). Zanalizowała specyficzne przedstawianie Japonii — kraju, który z kolonizowanego stał się kolonizującym.

Inne okoliczności powstania zdeterminowały treść powieści *Dalaj Lama* (1923). Jak napisała badaczka, w kostiumie „egzotycznym” przybliżono „idylliczną wizję odrodzonej Polski” (s. 106). Wykorzystano do tego między innymi porównanie sytuacji politycznej naszej ojczyzny z Mongolią, również zagrożoną przez dwóch potężnych sąsiadów.

Zdaniem A. Kijak ubóstwo szczegółów etnograficznych w utworach dalekowschodnich wynikało też z braku „znajomości realiów kulturowych” (s. 83 n.).

W kolejnym rozdziale zanalizowano wzajemne postrzeganie Europejczyków oraz autochtonów na Syberii i Dalekim Wschodzie w utworach Sieroszewskiego. Autorka słusznie szczególną uwagę zwróciła na Polaków. Wskazała na podobieństwa i różnice w postrzeganiu Europejczyków przez autochtonów na Syberii i na Dalekim Wschodzie. Uznała, że pisarz, poza ekspansją Japonii, „przedstawiał relacje oraz emocje i reakcje kolonizatorów i kolonizowanych zgodnie z prawdą” (s. 108).

W następnych dwóch rozdziałach, najmniejszych w recenzowanej pracy, zawarto kolejno omówienie przyczyn, konsekwencji oraz stosowanych przez Sieroszewskiego różnorodnych metod przybliżania czytelnikom nieznanego im kultury przez porównanie z kulturą polską (i innymi europejskimi) — oraz — przyjętej przez twórcę *Na kresach lasów* strategii archaizacji kultury egzotycznej (głównie w utworach poświęconych Syberii), w tym nawiązania do kultur starożytnej Grecji i Egiptu.

Kończący główną część książki, zdecydowanie największy, szósty rozdział poświęcono egzotyce „inności”. Autorka przeanalizowała pod tym kątem między innymi: zapożyczenia z języków opisywanych narodów/ludów, wygląd bohaterów utworów, ich religijność, erotykę, otaczającą przyrodę, poezję, motyw samobójstwa, oraz zastosowane przez Sieroszewskiego skojarzenia artystyczne i sygnały literackie odsyłające czytelnika do znanych utworów innych pisarzy.

W zakończeniu A. Kijak zwróciła uwagę na skalę wpływu uwarunkowań kulturowych, społecznych i politycznych twórcy na nienaukowe utwory Sieroszewskiego. Trafnie zauważyła, że umieszczenie analizowanych utworów „w antropologicznym, literackim i politycznym kontekście swoich czasów pozwala zrozumieć mechanizmy kształtujące literackie wizje »inności« w konkretnym procesie historycznym, a także uświadomić sobie kulturowe zdeterminownie wpływające na indywidualne przekonania i sądy każdego z nas” (s. 237).

Opisywane w pracy strategie polonizacji, egzotyki i archaizacji kultury nieeuropejskiej nie były specyficzne dla twórczości Sieroszewskiego. Jak trafnie napisała A. Kijak, „wyróżnia go minimalizacja »niezwykłości« i »egzotycznej« fantastyki, polegająca na kreowaniu sytuacji prawdopodobnych oraz bohaterów mogących posiadać odpowiedniki w realnie istniejących postaciach” (s. 181–182).

Autorka słusznie zwróciła uwagę, jak niewiele miejsca w utworach dalekowschodnich pisarza zajęli Europejczycy (w tym Polacy). Skupienie się na kolonializmie i związanych z nim aluzjach do ówczesnej sytuacji Polaków wpłynęło na bardzo znaczne zmniejszenie w tej części tekstów Sieroszewskiego liczby informacji etnograficznych. W tekstach dotyczących Syberii jest przeciwnie.

Zalety książki można upatrywać w różnorodnym ukazaniu przyczyn opisywanych przez autorkę zjawisk. Zapewne dla większej potoczności tekstu głównego niektóre wyjaśnienia A. Kijak przeniosła do przypisów. Innym atutem recenzowanej publikacji jest porównanie w różnych kontekstach twórczości Sieroszewskiego z dorobkiem wielu pisarzy i uczonych od Stefana Żeromskiego (s. 125) i Bronisława Malinowskiego (s. 141) po Alberta Camusa (s. 146). W tekście niemal nie ma powtórzeń. Korzystanie z pracy ułatwia też dość dobrze zrobiony indeks.

Wartość publikacji podnosi wykorzystanie literatury obcojęzycznej. Autorka słusznie zamieściła w bibliografii również wykaz ważniejszych, przydatnych przy pisaniu recenzowanej pracy, stron internetowych. Tekst książki ubarwiają częste cytaty w tytułach podrozdziałów i rozdziałów. Innym atutem jest odpowiednia do treści okładka (projektu Anny Sadowskiej). Liczbę czytelników ogranicza jednak stosowane często przez autorkę specjalistyczne słownictwo.

Słusznie wielokrotnie wysuwane w recenzowanej książce, tak żywe w czasach powstania omawianych utworów, przekonanie o wyższości rasy białej brzmi dziś, jak wiadomo, bardzo gorzko. Przykładowo, czytając opis dziesięcioletniego kanibalizmu wśród Jakutów (np. s. 164), niejeden czytelnik przywoła w pamięci tysiące dzieci zjedzonych przez zrozpaczonych krewych w czasie sterowanego przez komunistów głodu na Ukrainie...

Autorka słusznie nie idealizowała utworów Sieroszewskiego (np. s. 96, 97, 104, 204) ani opisywanych przez niego społeczności. Krytycznie oceniła też niektóre fakty z biografii pisarza (np. s. 16).

Zapewne ze względów finansowych A. Kijak nie wykorzystała mniej istotnych dla omawianej problematyki fragmentów części utworów Sieroszewskiego przechowywanych w Bibliotece Polskiej w Paryżu (akc. 3658). Jak wynika z bibliografii, autorce nie udało się też dotrzeć do wydanej niedawno, bo pod koniec 2008 r., niedużej książki Andrzeja Sieroszewskiego, *Słowo i czyn. Życie i twórczość Wacława Sieroszewskiego* (Warszawa-Wrocław 2008). Wiele zawartych w niej informacji znalazło się jednak w recenzowanej pracy dzięki wcześniejszym publikacjom A. Sieroszewskiego i kontaktom osobistym autorki (zob. np. s. 11 przypis 3).

W praktyce A. Kijak przeanalizowała twórczość Sieroszewskiego z pominięciem niepolskich odbiorców. Był to zabieg celowy. Jej zdaniem „projektowanym przez niego czytelnikiem był, jak wynika z listów do siostry pisarza Pauliny, czytelnik polski” (s. 176, przypis 6). Zważywszy jednak na ilość i wysokość nakładów co najmniej części omawianych tekstów Sybiraka także w języku zaborcy, choćby już tylko ze względów finansowych, Sieroszewski musiał się liczyć z odbiorem rosyjskich czytelników. Przykładowo niemożność otwartego mówienia w analizowanych utworach o sprawie polskiej w okresie zaborów wynikała więc nie tylko z działalności cenzury.

Z obowiązku recenzenta trzeba odnotować też kilka spośród nielicznych drobnych sprzeczności i nieścisłości. Zapewne wskutek nadmiernej syntezy biografii pisarza, czytając s. 20 (wiersz 3–9), można odnieść błędne wrażenie, że w latach 1945–1989 w Polsce utworów Sieroszewskiego wogóle nie wydawano¹. Z jednej strony A. Kijak słusznie napisała: „To, że Jakutka odczuwa piękno krajobrazu i związek z ojczystą ziemią, a kochając męża, czuje się winna, że oddaje się Kostii, jest dla czytelnika zrozumiałe.

¹ Powyższa nieścisłość nie wynika z niewiedzy autorki (np. s. 11 przypis 3; s. 159 przypis 1).

Odautorskim naddatkiem [Sieroszewskiego] wydają się natomiast rozważania kobiety dotyczące dzieci” (s. 147); z drugiej jednak starała się udowodnić „prymitywizm uczuciowy” (s. 165) na „literackiej Syberii Wacława Sieroszewskiego” (s. 165). Stwierdziła, że „U członków trzech plemion syberyjskich Wacław Sieroszewski zauważył »dzikość« emocjonalną przejawiającą się brakiem uczuć wyższych: miłości, czułości, empatii, altruizmu” (s. 164–165). Skoro uważa, że cytowane poglądy nie są sprzeczne z sobą, powinna to precyzyjniej uzasadnić w tekście. Autorka natomiast mogła nie wiedzieć, że przy analizie opisu izolowania trędowatych przez Jakutów nie trzeba odwoływać się do Europy w średniowieczu (s. 179); mało kto przecież wie, że na naszym kontynencie osady przeznaczone wyłącznie dla trędowatych istniały jeszcze... po drugiej wojnie światowej².

Wszystkie wymienione usterki pracy są jednak drugo- i trzeciorzędne z punktu widzenia tematu podjętego przez autorkę, co pozwala książkę polecić czytelnikom.

A. Kijak udało się omówić niemal wszystkie źródła sposobu przedstawiania Syberii i Dalekiego Wschodu w utworach Sieroszewskiego oraz ustalić, w jakim stopniu wpłynęły na nie ówczesna nauka, literatura, religia, obyczaje, polityka i stereotypy. Zanalizowała czy, ewentualnie w jakim stopniu i dlaczego, pozaliteracka prawda została w poszczególnych tekstach przekształcona. Udowadnia, „że [nienaukowa] twórczość autora *Chajlacha* prezentuje informację kulturową i polityczną w sposób wiarygodny. W tym znaczeniu [...] posiada walory relacji naukowej” (s. 182). A. Kijak zauważa, że pisarz nie idealizował opisywanych ludów i narodów; ukazywał w swych utworach zarówno konfrontację, jak i dialog międzyludzki oraz międzykulturowy. Jak podkreślał, „[Europejczycy] o tyle są ludźmi, o ile umieją współczuć i świadczyć dobro. Poniżej tego poziomu istnieje mniej lub więcej kunsztownie wychowane zwierzę” (cyt. za: s. 183).

Tomasz Skrzyński

² Ostatnia — w rumuńskim Tichilești — istnieje do dziś.

Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały, [t. 1], pod red. Marka Przeniosły i Lidii Michalskiej-Brachy, Kielce 2007, ss. 167; t. 2, Kielce 2009, ss. 200

Znani i nieznani międzywojennego Lwowa. Studia i materiały, [t. 1], pod red. Marka Przeniosły i Lidii Michalskiej-Brachy, Kielce 2007, ss. 132; t. 2, Kielce 2009, ss. 228

Lwów w XIX w. oraz w okresie dwudziestolecia międzywojennego, obok Warszawy i Krakowa, był miejscem wielu inicjatyw naukowych, kulturalnych i społeczno-politycznych. Nie dziwi zatem fakt, że wielokulturowe środowisko tego właśnie miasta, stało się przedmiotem badań wielu ośrodków historycznych w Polsce, na czele z Krakowem i Rzeszowem¹. W ostatnich latach do wspomnianego grona dołączyło także środowisko

¹ *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura: studia z dziejów Lwowa*, t. 1–2, pod red. H. Żalińskiego, Kraków 1995 i 1998; t. 3–7, pod red. K. Karolczaka, Kraków 2000–2010; *Wielokulturowe środo-*